

A po wyborach zmiana zdania

Data publikacji: 28.10.2010 15:00

□

W niespełna trzy dni po wyborach nastąpił zwrot o 180 stopni w stanowisku rady miasta Karwina w sprawie budowy spalarni śmieci tuż przy granicy z Polską. W ubiegłym tygodniu wydała ona pozytywne stanowisko w sprawie budowy KIC - Wojewódzkiego Zintegrowanego Centrum Wykorzystania Odpadów Komunalnych.

Jak poinformował czeski DENIK rada jeszcze w starym składzie, trzy dni po wyborach samorządowych wydała pozytywne stanowisko dotyczące budowy obiektu, które według burmistrza Tomáša Hanzela jest jednak stanowiskiem warunkowym. W rozmowie z Denikiem, Hanzel powiedział że miasto nadal żąda spełnienia warunków które postawiło jeszcze przed wyborami - ***musimy otrzymać 100 milionów koron na inwestycje ekologiczne, musi powstać obwodnica miasta oraz musi nastąpić ograniczenie działalności przez ciepłownię Dalkia w celu zmniejszenia ogólnych obciążeń zanieczyszczenia powietrza w mieście, a także żądamy wywozu za pół ceny odpadów dla mieszkańców Karwina.***

Czeskie władze są pewne spełnienia swoich żądań, gdyż część gruntów gdzie mają stanąć obiekty KIC należy do miasta. Bez wykupienia tych terenów od miasta, inwestor nie może zrealizować na terenie po byłej kopalni żadnej inwestycji.

Ekolog Václav Gavlovský który krytykuje podjętą przez radę decyzję, twierdzi, że stanowisko władz zmieniło się po wyborach dlatego, że przed wyborami takiego stanowiska władzom nie opłacało się prezentować, gdyż groziło to utratą głosów. Jako największy problem projektowanej spalarni widzi to, że z żądań miasta zniknęła linia sortowania, gdzie przed spalaniem odpady byłyby segregowane - ***to żądanie ze strony władz jakoś zniknęło*** - mówi oburzony i dodaje, że napisze list do Brukseli - ***brukselskim urzędnikom opiszę całą sytuację i zadam pytanie, jak mogą zgodzić się na budowę spalarni w najbardziej zanieczyszczonym regionie Europy. Z ludźmi w urzędzie nie można się porozumieć, dlatego będę pisał wyżej.***

[PL]